

L I S T Y D O R E D A K C J I

W wydanym przez Towarzystwo Wydawców Universitas tomie zbiorowym „Historia — dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości” pod redakcją Ewy Domańskiej, Rafała Stobieckiego i Tomasza Wiślicza, opublikowano paszkwilancki tekst Marii Boguckiej „Wpływ zwycięstwa kultury masowej i postmodernizmu na uprawianie badań historycznych” (s. 187–205), w którym znalazły się kłamstwa i oszczerstwa pod adresem dwojga wybitnych uczonych, nieżyjących Izy Biezuńskiej-Małowist i Mariana Małowista, związanych całe życie z Uniwersytetem Warszawskim.

Wyjaśniam:

— Iza Biezuńska-Małowist nie pozostawała w jakichkolwiek związkach pokrewieństwa z Jakubem Bermanem. Jest to — w zamiarze autorki — insynuacja, bolesna, gdy idzie o osobę, której wszyscy bliscy w liczbie ponad 20 osób, z wyjątkiem siostry we Francji i stryja w Palestynie, zostali wymordowani w czasie Zagłady;

— ani ona, ani Marian Małowist nie mieli żadnej „specjalnej pozycji”, także z racji jakichkolwiek powiązań rodzinnych. Powiązań takich — w następstwie Zagłady — po prostu mieć nie mogli;

— Iza Biezuńska-Małowist, znakomita badaczka Egiptu hellenistyczno-rzymskiego (pierwsza publikacja książkowa już w 1939 roku), której dorobek naukowy, jak niewiele innych polskich historyków, jest na trwałe obecny w nauce światowej (publikowała niemal wyłącznie w językach obcych, najważniejsze prace po francusku i włosku), uzyskała stopień doktora na podstawie rozprawy „Z zagadnień niewolnictwa w okresie hellenistycznym” (promotorem był Jerzy Manteuffel), a habilitację na podstawie książki „Poglądy *nobilitas* okresu Nerona i ich podłoże gospodarczo-społeczne” (wśród recenzentów przewodu był m. in. znakomity uczony z UJ, Ludwik Piotrowicz). Tadeusz Manteuffel nigdy nie kwestionował ani jej przewodu doktorskiego, ani postępowania habilitacyjnego, ani późniejszego dorobku. Dodać należy, że Tadeusz Manteuffel uczynił ją swoją praktycznie zastępczynią w Instytucie Historycznym UW powierzając jej stanowisko adiunkta instytutu;

— Marian Małowist nigdy nie przebywał w getcie łódzkim. Jako mieszkaniec Warszawy znalazł się oczywiście w getcie warszawskim. Przeżycie Zagłady zawdzięczał wielu osobom, w pierwszym rzędzie Stanisławowi Herbstowi;

— Marian Małowist nigdy nie „atakował brutalnie” Tadeusza Manteuffla, z którym często podejmował w trudnych latach wspólne działania.

Nie odnoszę się w tym miejscu do insynuacji Marii Boguckiej (tak niemądrych, że właściwie tylko śmiesznych) zawartych w jej odpowiedzi (s. 349) na głosy w dyskusji. Uważam, że głos w tej sprawie powinni zabrać inni żyjący uczniowie Mariana Małowista

(do tego grona należy Maria Bogucka, która zrobiła magisterium u Mariana Małowista i pod jego też kierunkiem napisała rozprawę doktorską).

Pozwolę sobie na uwagę, że odpowiedzialność intelektualną i moralną za publikację kłamstw, oszczerstw i pomówień ponoszą redaktorzy tomu i wydawnictwo Universitas. Jest godne ubolewania, że w haniebnym procederze zniesławiania pamięci wielkich uczonych biorą udział badacze o znanych już nazwiskach i cenione wydawnictwo naukowe.

Włodzimierz Lengauer

* * *

W książce „Historia — dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości” pod red. Ewy Domańskiej, Rafała Stobieckiego i Tomasza Wiślicza (Towarzystwo Wydawców Universitas, Kraków 2014) został zamieszczony artykuł autorstwa Marii Boguckiej „Wpływ zwycięstwa kultury masowej i postmodernizmu na uprawianie badań historycznych” (s. 187–205). Pragniemy w tym miejscu odnieść się do podanych tam nieprawdziwych informacji na temat zmarłej w roku 1995 Profesor Izy Biezuńskiej–Małowist, która przez wiele lat kierowała Zakładem Historii Starożytnej Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Na stronie 202 można przeczytać stwierdzenie, że Iza Biezuńska „była kuzynką prominentnego polityka Jakuba Bermana, co zapewniało jej i mężowi specjalną pozycję”. Gwoli ścisłości zaznaczamy, że Profesor Biezuńskiej nie łączyły żadne więzy pokrewieństwa z Jakubem Bermanem. Krzywdzące są insynuacje, że swoją wysoką pozycję w świecie naukowym, w Polsce i za granicą, zawdzięczała Ona stosunkom z ówczesnym aparatem władzy. Głęboko nieprawdziwa jest również wyrażona na tej samej stronie suggestia, że Iza Biezuńska–Małowist zdobywała stopnie naukowe bez odpowiedniego dorobku. Należy podkreślić, że praca badawcza Profesor Biezuńskiej, rozpoczęta już przed wojną (w 1939 r. ukazała się w formie książkowej wersja Jej pracy magisterskiej „Etudes sur la condition juridique et sociale de la femme grecque en Egypte gréco-romaine”, „Hermaion”, fasc. 4, Leopoli), przerwana czasem Zagłady, kontynuowana była w latach powojennych w trudnych warunkach odbudowy życia akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim. Zaowocowało to obronioną w 1947 r. rozprawą doktorską „Z zagadnień niewolnictwa w okresie hellenistycznym” (publikacja w 1949 r.), której promotorem był Jerzy Manteuffel, a także rozprawą habilitacyjną „Poglądy *nobilitas* okresu Nerona i ich podłoże gospodarczo-społeczne” (publikacja w 1952 r.), recenzowaną następnie przez wybitnego historyka Rzymu Ludwika Piotrowicza. Pomiędzy 1936 a 1952 r. (do chwili wydania książki habilitacyjnej) Profesor Biezuńska–Małowist opublikowała 28 pozycji naukowych (w tym dwie książki, artykuły naukowe i recenzje), tak więc zarzut o braku dorobku przy osiągnięciu stopni naukowych jest bezzasadny.